

Krótkoterminowy wyjazd Erasmus+ do Irlandii w terminie 14.08.2023- 28.08.2023

Przed wyjazdem zostało zorganizowane spotkanie online z pracownikiem kliniki. Spotkanie odbyło się 02.08.2023 w formie zdalnej przez platformę Whatsapp. Rozmawiałam z główną pielęgniarką w klinice na temat zasad bezpieczeństwa w klinice, dowiedziałam się jakie są zasady wejścia na salę operacyjną m.in. należy wcześniej przebrać się w przygotowany przez klinikę uniform, założyć czepek i maseczkę na głowę oraz przebrać obuwie. Omówione zostały niektóre przypadki kliniczne (klinika specjalizuje się w trudnych przypadkach ortopedycznych, większość pacjentów przyjmowanych do kliniki to ofiary wypadków w ruchu ulicznym (road traffic accident) m.in. wypadek psa ze złamaniem kręgu L7 i dyslokacją kości krzyżowej. Dowiedziałam się jak wygląda codzienna rutyna w klinice, jaka jest struktura personelu i jakie procedury są wykonywane w poszczególne dni.

Do Irlandii przyleciałam 9.08.2023 do Dublina, leciałam z przesiadką w Londynie (warto kupić lot wcześniej ponieważ loty bezpośrednio do Irlandii nie zawsze są w przystępnych cenach, ja zapłaciłam ok. 250 euro w dwie strony i była to najtańsza opcja). Przyleciałam do Irlandii kilka dni przed rozpoczęciem praktyk, ponieważ chciałam pojechać na zachód kraju nad ocean Północnoatlantycki. Irlandia ma rozbudowaną sieć autobusów i pociągów ale przemieszczanie się po kraju jest najłatwiejsze samochodem (uwaga na ruch lewostronny), ponieważ do wielu rejonów trudno jest dostać się transportem publicznym.



Zakwaterowanie w hostelach w Irlandii jest bardzo kosztowne, najtańszy nocleg jaki znalazłam kosztował 30 euro za noc. Udało mi się odwiedzić wyspę Achill a także miasto Westport i klify Moheru (to jedna z najsłynniejszych atrakcji przyrodniczych Irlandii).



Pogoda

w Irlandii nie sprzyja zwiedzaniu, deszcz pada codziennie ale codziennie również świeci słońce, cały czas jednak jest pochmurno i zawsze trzeba się liczyć z tym ,że może nagle zacząć padać.

Temperatura w sierpniu to około 20 stopni Celsjusza, klimat uznałabym za oceaniczny, jest bardzo wilgotno i duszno. Warto spakować parasol, kurtkę przeciwdeszczową, długie spodnie, polar i koniecznie nieprzemakalne buty.

Irlandczycy są z reguły przyjaźni i pomocni, jednakże spotkałam w tym kraju bardzo wiele różnych narodowości, jest też dużo Polaków.

Ceny w sklepach nie należą do najniższych, za średnie zakupy spożywcze na dwa dni płaciłam około 20-30 euro. Najtaniej jest w Lidlu. Bilety autobusowe (najlepiej korzystać z karty i aplikacji "Leap-card TFI", wtedy płaci się odpowiednio za ilość przejechanych przystanków, bez karty Leap bilet jednorazowy kosztuje ok.8 euro. Karta Leap uprawnia również do przejazdów tramwajami i pociągami w całym kraju zarówno w Dublinie jak i w mniejszych miejscowościach.



Za zakwaterowanie dwa tygodnie w Navan zapłaciłam 400 euro (mieszkałam w prywatnym domu i była to najtańsza możliwość jaką udało mi się znaleźć). Podsumowując, zakwaterowanie i transport poza dużym miastem w Irlandii nie są najłatwiejsze do zorganizowania. Z Navan była bardzo dobra komunikacja publiczna do Dublina, jednakże klinika w której robiłam praktyki była za miastem w trudno dostępnej małej miejscowości. Dojazd do kliniki jest praktycznie niemożliwy bez samochodu, ja byłam umówiona z jedną z pielęgniarek kliniki (u której mieszkałam), że będę z nią dojeżdżać z pobliskiego miasta Navan jej samochodem.



Praktyki weterynaryjne odbyłam w klinice Veterinary Specialist Ireland w Summerhill , co.Meath (około godzinę drogi od Dublinia).



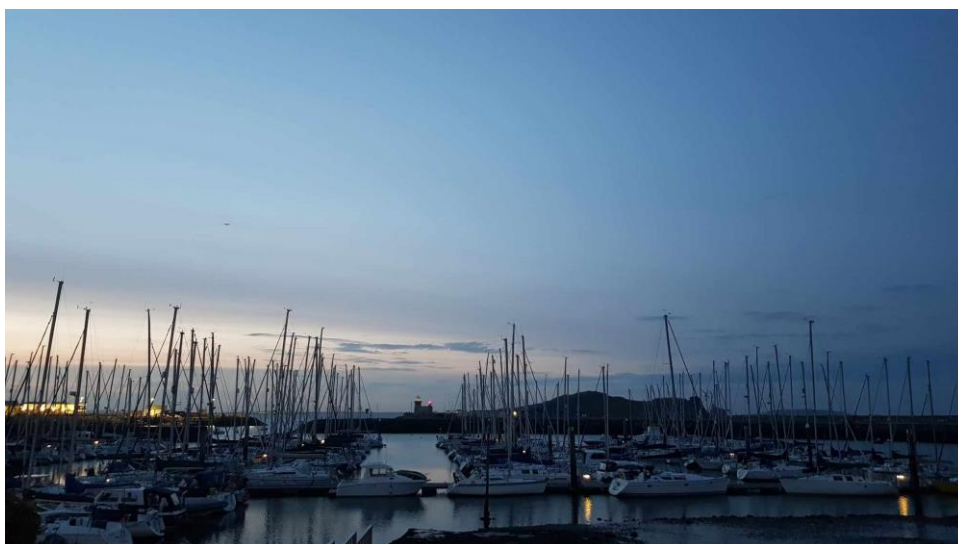
Jest to klinika referencyjna, jedna z największych w Irlandii. Klinika jest wyposażona w nowoczesny sprzęt (tomograf, rtg, rezonans magnetyczny) i świadczy wysoko specjalistyczne usługi w zakresie chorób wewnętrznych, emergency i ortopedii. Spędziłam w klinice dwa tygodnie, asystowałam przy operacjach kręgosłupa, złamanych kończyn, endoskopii w tym gastrokopii i artroskopii, rezonansie, tomografii komputerowej. Miałam okazję poćwiczyć zakładanie szwów a także intubować pacjentów. Nauczyłam się wielu przydatnych w klinice zwrotów w języku angielskim, wszyscy pracownicy byli mili i serdeczni i chętnie dzielili się posiadaną wiedzą.



Irlandia jest pięknym krajem i uważam że warto go odwiedzić, szczególnie zobaczyć zachodnie wybrzeże kraju, przejechać się Wild Atlantic Way. Nie ma dużego problemu językowego, wszyscy mówią po angielsku, raczej nie miałam problemów z akcentem. Moim zdaniem jest to również kraj bezpieczny, nie bałam. Warto udać się do dużej kliniki referencyjnej na praktyki. Irlandia tak jak Wielka Brytania ma system staży, są też możliwości późniejszej rezydentury w celu zostania specjalistą w danej dziedzinie.







Julia Fill Weterynaria rok V